



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Przygotowanie do życia „na serio”. Uspołecznienie dziecka w rodzinie, „Trybuna Ludu”, 14 – 15 stycznia 1978, nr 12, s. 3.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 1</p>	<p>Ilość skanów 1</p>	<p>Liczba plików publikacji 5</p>
<p>Autor Jan Szczepański</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Warszawa</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa- Książka-Ruch”</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1978</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) 1</p> 	
<p>Wymiary (wys x szer) 19,1 x 38,4 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu Artykuł Jana Szczepańskiego, w którym podejmuje on kwestię roli rodziny w procesie uspołeczniania dzieci i młodzieży i wychowania ich na wartościowych członków społeczeństwa.</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Szczepański,</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.) społeczeństwo, socjologia, nauka polska, „Trybuna Ludu”, państwo, polityka, młodzież, oświata, edukacja, wychowanie, dzieci, rodzicielstwo, rodzina</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

Trybuna Ludu nr 12  
94-15.I. 1978

RODZINA, DOM, WYCHOWANIE

Przygotowanie do życia „na serio”

# Uspołecznienie dziecka w rodzinie

JAN SZCZEPAŃSKI

Niech wolno mi będzie rozpocząć od pewnej deklaracji osobistej. Nie podzielam poglądów tych pedagogów, którzy traktując proces wychowania w rodzinie jako „wychowanie naturalne”, przyjmują świadomie lub milcząco pogląd o jego „niższości” w stosunku do wychowania w systemie szkolnym (wyłączając przedszkole). Uważam raczej, że właśnie w rodzinie zostają położone podstawy pod cały proces uspołecznienia i wychowania, że tutaj rozstrzygną się zjawiska decydujące o przyszłych zachowaniach człowieka, że przedszkole czy szkoła nieraz nie są w stanie zmienić cech nabytych w rodzinie.

Uważam także, że trwałość sposobów zachowania wytworzonych w rodzinie jest znacznie silniejsza niż wielu wzorów wpajanych w szkole. Rodzina bowiem socjalizuje dziecko, to znaczy wprowadza je do życia „rzeczywistego”, do życia „na serio” przez uczestnictwo w życiu rodziców i rodzeństwa, przez udział w gospodarstwie domowym, w rozwiązywaniu wspólnych problemów życia realnego.

Wychowanie w przedszkolu czy w szkole polega na rozwiązywaniu sytuacji zabawowych, a potem werbalnych, „szkolnych”, będących w najlepszym razie imitacją sytuacji rzeczywistych.

Dalej trzeba podkreślić, że przez cały okres kształcenia szkolnego dla wielu treści nauczania życie w rodzinie jest jakby testem czy sprawdzianem tego, czego uczeń dowiadytuje się w szkole. Problem jednak polega na tym, aby także pokierować procesem wychowania i uspołecznienia zachodzącym w rodzinie, tzn. żeby dać rodzicom wiedzę i umiejętności potrzebne dla refleksyjnego sprawowania ich funkcji nauczycielskich.

## Wiedza potoczna

Chciałbym zwrócić uwagę na doniosłość, jaką w naszym życiu posiada wiedza potoczna, która jest dziecku przekazywana przede wszystkim przez rodzinę. Jest to wiedza o współżyciu zbiorowym, o obyczajach, o sposobach zachowania się w sytuacjach życia codziennego, wiedza o moralności, o gospodarstwie domowym, o porządku życia różnych grup społecznych, słowem ten zakres wiedzy bardzo ważnej dla funkcjonowania w społeczeństwie, a pozostający poza zakresem nauczania w szkole.

Dziecko przychodzące do przedszkola dysponuje już znacznym zakresem wiedzy potocznej i ona też stanowi właściwą podstawę systematycznego nauczania wiedzy naukowej.

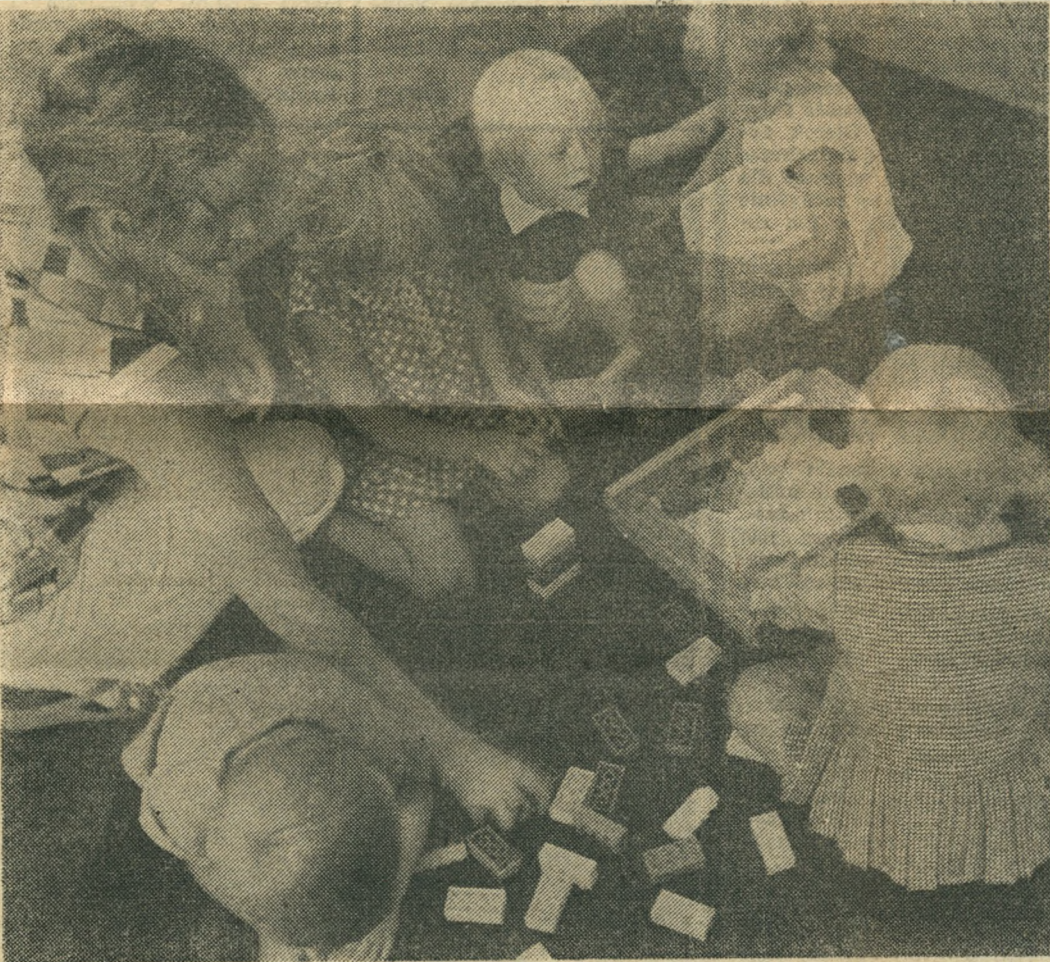
Drugim niezmiernie doniosłym zakresem wychowania w rodzinie jest wprowadzenie dziecka do świata wartości,

nauczanie go kryteriów ocen, zasad oceny siebie i innych ludzi, oceny rzeczy i zdarzeń. Proces uczenia się w tej dziedzinie jest długi, dokonuje się właściwie przez całe życie, ale we wczesnym dzieciństwie zostają stworzone podstawy pod późniejsze przebiegi.

Wychowanie w rodzinie może być werbalne, kiedy rodzice

którym przejawiają się zasady kierujące rzeczywistym postępowaniem, staje się podstawą wiedzy dziecka o zasadach współżycia zbiorowego. Waga tego wpływu rodziny przejawia się przede wszystkim w rodzinach moralnie zagrożonych, kiedy dziecko naratone na niekorzystne działanie środowiska rodzin-

akcji w określonych sytuacjach. Zatem to wszystko, co potem w życiu społecznym nazywamy umiejętnością wczucia się w postawy innych ludzi, empatią, intuicją, możliwością zrozumienia uczuć i sposobów myślenia innych ludzi zaczyna się kształtować we wczesnym dzieciństwie w rodzinie, w okresie przedszkolnym.



Fot. M. MONASTERSKA

ce pouczają słownie dziecko, co jest dobre, a co złe, ale znacznie ważniejsze jest uczenie się przez przykłady rzeczywistego postępowania dorosłych, naśladowania ich czynności, bezpośrednie uczestnictwo w działaniach, pracy i życiu dorosłych. Nie ma wtedy miejsca na rozdźwięk między ideałem wychowawczym przekazywanym werbalnie a zasadami rzeczywistego postępowania, gdyż dziecko uczy się zasad w toku działania.

Ten rzeczywisty styl życia i sposób życia rodziny, w

nego, zjawiska odchyłone od moralnych traktuje jako zasadę.

## Od wczesnego dzieciństwa

Chciałbym podkreślić jeszcze jeden aspekt uspołecznienia dziecka w rodzinie, a mianowicie przyswajanie sobie wzorów postaw wobec ludzi. Dziecko w bardzo wczesnym okresie uczy się określać postawy ludzi, odczytywać ich intencje z ruchów, gestów, mimiki, intonacji głosu, z re-

Właśnie bezpośrednie uczestnictwo w życiu rodziny, jej zabiegach, kłopotach, troskach, nadziejach, radościach, sukcesach itp. pozwala wykształcić w dziecku istotne elementy uspołecznienia, czyniące możliwym jego funkcjonowanie w przedszkolu, w szkole, w pracy zawodowej i we wszystkich zakresach życia społecznego.

To bardzo pobieżne i uproszczone wyliczenie wskazuje jednak wyraźnie, jaką doniosłość posiada uspołecznienie dziecka w rodzinie i z czym trzeba się liczyć, gdy dziecko przejdzie do przedszkola.